

Paryż — Berlin — Genewa

Głosy o pakcie z Niemcami

PARYŻ, 27.1. (PAT.). Minister spraw zagranicznych Paul - Boncour przyjął dziś przedstawicieli prasy, udzielając im oświadczenia w sprawie podpisanego wczoraj paktu - niemieckiego układu o nieagresji.

Minister Paul - Boncour wyraził przy tej sposobności pełne zadowolenie Francji z dojścia do skutku nowego paktu.

Jakże nie mam się cieszyć — mówił minister. Układ ten reguluje w sposób pokojowy stosunki sąsiedzkie pomiędzy Polską a Niemcami, a jednocześnie wyraźnie utrzymuje poprzednie zobowiązania i to nietylko istniejące pomiędzy Polską a Francją, ale również te, które przy pomocy traktatu arbitrażowego polsko - niemieckiego, podpisanego w Locarno i przez pakt Ligi Narodów, w której Polska jest członkiem wyjątkowo aktywnym i zasiadającym w radzie Ligi, łączą się we współpracy międzynarodowej, będącej, jak wiadomo, podstawą polityki francuskiej.

Ambasador Polski przybył do nuncie wczoraj specjalnie aby mi złożyć w imieniu swojego ministra oficjalnie tego potwierdzenie. Minister Beck po raz pierwszy podpisał w Genewie podpisanie wkrótce tego aktu. Francja była dokładnie i przyjaźnie informowana o rozmowach, które uważam za szczęśliwe dla Polski i dla sprawy pokoju.

Głosy prasy niemieckiej

BERLIN, 27.1. (PAT.). Popołudniowa prasa poświęca całe szeregi depeszom, donoszącym z zagranicy o wrażeniach, wywołanych podpisaniem układu polsko - niemieckiego. Na pierwszym miejscu znajdują się telegramy z Warszawy z komentarzami prasy polskiej.

„Angriff“ w krótkim, lecz szczerym komentarzu wita deklarację polsko - niemiecką, zapowiadając poświęcenie jej obszernym sprawozdaniu w numerze po niedzielowym. Dziennik gratuluje przedstawicielom stron rokujących.

„Deutsche Tagesztg.“ nazywa umowę niezwykle ważnym etapem oraz podstawą do całkowitego przeprowadzenia ugody polsko - niemieckiej (!).

„Koelnische Ztg.“ mówi, że bezstronni obserwatorzy zagraniczni nie mogą nie stwierdzić do brej woli dwóch krajów, których naprężone stosunki utrudniały nieraz rozwikłanie problemów europejskich. To do czego dążymy — ciągnie pismo — nie jest czasowe uspokojenie, lecz stworzenie stałego stanu porozumienia.

nia oraz pokojowego załatwienia rozbieżności w poglądach. Ten, kto takie zobowiązania podejmuje, może mieć najszlachetniejsze prawo do tytułu dokonania cennej usługi na polu przeprowadzenia pokoju w Europie.

„Diplomatisch Politische Korrespondenz“ nazywa deklarację praktycznym zastosowaniem idei paktu Kellogga. Korespondencja podkreśla przytem, że deklaracja ta nie jest skierowana przeciw komukolwiek, gdyż to byłoby niezgodne z wytycznymi polityki niemieckiej. W dalszym ciągu korespondencja píše: Rzesza uważa za konieczne zawieranie układów z temi państwami, z którymi istnieje tarcia oraz przeciwności interesów. Układy takie ułatwiają rządowi ich wielkie zadania.

Głosy szwajcarskie

GENEWA, 27.1. (PAT.). — „Journal de Geneve“ poświęca artykuł wstępny paktowi polsko - niemieckiemu. Dziennik podkreśla doniosłość tego wydarzenia, uświadczonego przemian, które się zarysowały przed kilku miesiącami po dojściu do władzy kanclerza Hitlera.

„Pakt niemiecko - polski — kończy „Journal de Geneve“ — uświadcza odprężenie z którego trzeba bardzo się cieszyć, ponieważ spór pomiędzy Berlinem a Warszawą niepokoił w ciągu 13-tu lat Europę, możemy tylko radość się, że tak poważny konflikt znalazł rozwiązanie“.

„Journal de Nations“ zapowiadając obszerniejszy komentarz ogranicza się tymczasem do podkreślenia, że podstawą deklaracji jest absolutne respektowanie istniejących traktatów i utrzymanie wszystkich zobowiązań międzynarodowych, a w pierwszym rzędzie uszanowanie i utrzymanie zobowiązań, przewidzianych w pakcie Ligi Narodów. (Prasa szwajcarska pomija widać okoliczność, że pakt nie zawiera gwarancji obecnych granic. Przyp. Red.).

Komunikat oficjalny

PARYŻ, 27.1. (PAT.). Deklaracja ministra Paul-Boncoura w sprawie polsko - niemieckiego układu została zaopatrzona komentarzem przez agencję Havasa, w którym píše się m. in.:

„Podpisanie deklaracji niemiecko - polskiej o nieuciekaniu się do siły zostało przyjęte we Francji z zadowoleniem, jak świadczy deklaracja, uczyniona dziś przez Paul-Boncoura prasie dyplomatycznej. Od czasu komunikatu, ogłoszonego 15 listopada r. ub. w Berlinie, oznajmiającego pragnienie rządów niemie-

ckiego i polskiego zawarcia paktu o nieagresji, minister Beck kilkakrotnie przyjął ambasadora Laroche i informował go o przebiegu negocjacji, prowadzonych w tym celu.“

W Genewie w czasie ostatniego zebrania rady Ligi Narodów, któremu przewodniczył minister Beck, polski minister Spraw Zagranicznych, powiadomił swego francuskiego kolegę o fazie aktywnej, w jaką weszły te rozmowy i zapewnił go, że nowy pakt nie przyniesie żadnego uszczerbku poprzednim układom.

Aljans się nie skończył

PARYŻ, 27.1. (PAT.). Wszystkie dzienniki podają w całości albo w długich streszczeniach układ polsko - niemiecki, podpisany w Berlinie. Większość pism jednak pochłonięta polityką wewnętrzną ogranicza się jedynie do podkreślenia oficjalnej opinii francuskiej, polskiej i niemieckiej. Kilka dzienników podaje

Awantury w Berlinie Urodziny Wilhelma

BERLIN 27.1. (PAT.). W czasie urzędowej wczoraj przez związek oficerów uroczystości w salach Ogródki Zoologicznego z racji rocznicy urodzin h. cesarza doszło do poważnych zajść.

Manifestacje rozpoczęły się okrzykami tłumu na widok liczących uczestników uroczystości, którzy zjawili się, wbrew wydanym zakazom, w mundurach Stahlhelmu z opaskami hitlerowskimi.

Do burzliwych zajść doszło nastę-

„Hitlerowcy podejmą Atak na Austrię“

WIEDEŃ, 27.1. (PAT.). Wicekanclerz Fey wygłosił wczoraj mowę, w której oświadczył: Prawdopodobnie jest, że narodowi socjaliści podejmą jeszcze w tym roku, być może w pierwszych miesiącach b. r. nowy atak generalny na Austrię.

Termin walnej rozprawy zbliża się. Rząd austriacki wydał szereg rozporządzeń, które dotkną przykro narodowych socjalistów.

Koszty zwiększonej służby policyjnej ponosić będzie nie państwo, lecz sprawy i inspiratorzy zamachów.

Będą oni również odpowiedzialni za szkody, wyrządzone zamachami.

Za każdą rzuconą bombę 4-ch wybitnych narodowych socjalistów zesłanych będzie do Wellerndorfu.

następujące komentarze:

Pertinax w „Echo de Paris“ píše: Rządy niemiecki i polski zrealizowały przyrzeczenie dane sobie 16 listopada przez kanclerza Hitlera i posła Lipskiego. Podpisano wczoraj deklarację, która przez okres 10-ciu lat najbliższych przynajmniej zamierza kierować stosunkami obywateli krajów w interesie pokoju Europy.

Nie należy głosić — píše Pertinax — że aljans polsko - francuski już się skończył, że kierownicy Polski przeszli całkowicie do obozu Mitteleuropy.

Niemcy, które chcą popełnić Francję w kierunku układu oddzielnego w sprawie rozbrojenia, zamiast na pakt nieagresji i t. p. mogą nam teraz powiedzieć: „Nie odrzucajcie teraz naszych propozycji pod pretekstem pozostania wiernymi waszym sprzymierzeńcom. Wasi sprzymierzeńcy — możecie to osądzić — sami sobie dają radę“.

nie na sali obrad podczas przemówienia hr. Goltza.

Na wieść o tem zajęciu tłum usiłował wdrzeć się do wnętrza gmachu. Skonsygnowane oddziały policyjne i oddziały szturmowców wyparły z sali napierających z zewnątrz.

Przewodniczący zmuszony był rękoma posiedzenie. Według komunikatu urzędowego, do bójki nie doszło. Premier pruski, Goering, zarządził niezwłocznie ścisłe dochodzenie w sprawie zajść. Według krążących pogłoszek doszło i w innych punktach Berlina do starcia pomiędzy manifestującymi z okazji rocznicy urodzin h. cesarza a przeciwnikami. Policja dokonała miażdżących aresztowań.

Inflacja kredytowa na wielką skalę przeprowadzona będzie w Stanach Zjednoczonych

P. Morgenthau, sekretarz skarbu Stanów Zjedn. oświadczył, że emisja krótkoterminowych papierów państwowych została pokryta z bardzo poważną nadwyżką. Zamiast przewidywanego miljarða dolarów, według liczb tymczasowych subskrypcja osiągnęła blisko 5 miljarðów dolarów, a mianowicie 3.415 miljarðów dolarów obligacji 13-miesięcznych 2 i pół procentowych oraz 1.355 miljarðów dolarów bonów 6-miesięcznych.

Wiadomości o poważnym przekroczeniu preliminowanej sumy subskrypcji wywołały już żywe komentarze prasy zagranicznej, analizujące jednocześnie zamierzenia polityki finansowej Roosevelta w najbliższym czasie. Naogół wypowiadano się z przypuszczeniami, że emisja obecna i ewentualne przyszłe pochłonięte będą w lwiej części przez banki amerykańskie.

Przypuszczenia te są o tyle uzasadnione, że nie wydaje się możliwe większe zainteresowanie się publiczności nowymi emisjami, aż do chwili większej pewności co do przyszłych losów waluty amerykańskiej. Z drugiej strony lokowanie pożyczek w społeczeństwie, jako posunięcie deflacyjne, niezgodne byłoby z głó-

ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE I WYDAWNICZE „POLONIA“ S. A.

KATOWICE, ul. SOBIESKIEGO 11
Telefony: Nr. 959, 960, 961, 962.

Wydawnictwo najpopularniejszych dzienników zachodnich przemysłowych ziem Polski p. t.

„POLONIA“ i „7 GROSZY“

Najsukuteczniejsze organy publikacyjne i ogłoszeniowe, wychodzące 7 razy tygodniowo w godzinach rannych.

Własna nowoczesna drukarnia i kliszarnia, wykonują druki oraz książki wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych. Żądacie ofert!

Walka z dążeniami monarchistycznymi Ostateczne rozwiązanie Stahlhelmu

BERLIN, 27.1. (PAT.). Senacja wewnętrzna - polityczna dnia dzisiejszego stanowiła faktyczne i ostateczne rozwiązanie jądra organizacji Stahlhelmu.

Organizacja ta grupowała około siebie ogromną większość byłych żołnierzy frontowych, zblizonych ideą do obozu konserwatywno - narodowego.

Stanowiła ona ostatnią pierwszą rezerwę oddziałów szturmowych i odróżniała się od niej zielonemi mundurami, t. zw. Feldgrau.

Z dniem dzisiejszym na mocy zarządzenia najwyższego dowódcy S. A. uległy formacji oddziałów szturmowych Stahlhelmu stanowiące rezerwy nr. 1 całkowitemu wcieleniu do oddziałów S. A.

Otąd podlegać one będą rozkazom dowództwa grupy S. A., a umundurowanie ich ujednolajnione zostało z brązowymi mundurami szturmowców.

Równocześnie przywódca naczelnej organizacji dawnych kombatanów niemieckich t. zw. „Kyffhäuserbund“ generał von Horn ustąpił z piastowanego od 7-miu lat stanowiska.

„Kyffhäuserbund“ stanowił związek byłych kombatanów, liczący około 3 i pół miliona członków, nie miał jednak ściśle określonego charakteru politycznego, aczkolwiek przeważały w nim elementy konserwatywno - monarchistyczne.

Prezydent Rzeszy Hindenburg, jako protektor tego związku, aprobował dymisję. W liście do gen. Horna prezydent Hindenburg zaznacza m. in., że przyjmuję dymisję.

Motywy, podane przez gen. Horna nie zostały opublikowane, jednakże należy przypomnieć, że bezpośrednio po ostatniej manifestacji „Kyffhäuserbundu“ w Sport - Palace prasa narodowo - socjalistyczna rozpoczęła gwałtowną kampanję przeciwko ujawnianym się ostatnio nastrojom monarchistycznym. Na następę gen. Horna powołany został płk. Reinhard, dowódca rezerwy szturmowców.

Czytajcie Nowiny Codzienne

Brama Crème - przeciw czerwonocie i szorstkości skóry

William Locke

Chwalcy bałwanów

Przekład L. Ciechanowieckiej.

Serce Huga załomotało na alarm. Zdało mu się, że podłoga usuwa się mu spod nóg.

— O co chodzi? — szepnął.

— Spotkałem niedawno w Nicei Minnę Hart. Wyznała mi, że była twoją żoną i wyjaśniła mi pewne nieporozumienia. Zrozumiałem dzięki temu, jak podle postąpiłem, podejrzewając obecną panią Colman o wierność.

— Aha, i przyjechałaś do nas, żeby wyrzucić swą zemstę. To w twoim stylu.

— Przecież ona ci okłamała! — przerwała mu Irena. Dyszała ciężko, oczy jej biegały niespokojnie od jednego do drugiego, jakby błagając o słowo, które położy kres jej męce.

Ale Hug zaciął zęby i milczał. W pewnej chwili przesyłał Gerarda złem spojrzeniem i zbliżył się do niego wielkimi krokami.

— Niech cię djabli — syknął. — Nie mogłeś nam tego oszczędzić? Ty...

— Wiesz to prawda? — odezwała się Irena. — Ona jest twoją żoną, a ja nie...

Hug odwrócił głowę w jej kierunku i odrzekł ze smutkiem w głosie:

— Tak kochanie. To prawda...

Stała czołga i blada, nie spuszczała oczów z Huga i zapanała śmiertelną ciszą. Wreszcie Irena zawróciła i zaczęła iść wolnym krokiem ku drzwiom.

Strach ogarnął Gerarda. Czuł się winnym. Oto po raz drugi zadaje śmiertelny cios Irenie.

— Na miłość boską — wykrztusił, podbiegając ku niej. — Jestem niekczemnikiem. Wybacz mi!

Ona jednak nie odwracając się, odepchnęła go ruchem ręki i opuściła pokój.

— A teraz kolej na nas — odezwał się Hug. — Co zamierzasz uczynić?

— Słyszałeś co przed chwilą powiedziałam Irenie — odrzekł Gerard.

Hug machnął beznadziejnie ręką, a zauważywszy leżącą na podłodze fotografię synka, podniósł ją i rzucił na stół.

— Sądzę, że powinieneś sobie pójść — rzekł wreszcie. — A jeżeli jesteś uczciwym mężczyzną, to pozostawisz Irenę w spokoju i zatrzymasz przy sobie naszą tajemnicę.

— Nie mam zamiaru jej rozgłaszać — odpowiedział Gerard.

Rozstali się bez pożegnania. Gerard znalazłszy się na dworze zacerpnął pełną pierśnią powietrza. No, tak. Jest znowu gruntownie ośmieszony. Załował, że był rządzem w rękach Minny.

Ulegając niepożądanemu impulsowi spowodował dzięki zamęt. Myśląc o tem włókł się do Marble Arch w stronę parku. Miał zamiar zdemaskować Huga, ujawnić jego dwuznaczną rolę, a tymczasem sam odegrał wstępną rolę.

Na przestrzeni stu jardów usiłował snuć melancholijne myśli o utracie Ireny. Był na tyle uczciwym człowiekiem, że nie zamierzał zdobywać szczęścia cudzym kosztem. Nazywał się w duchu idiotą, zato, że żył gotętsze uczucia do kobiety, która (powtarzał to sobie wółko na pocieszenie), nie była nigdy i nie będzie jego typem. Odczuwał jednak dziwne zmęczenie.

Wędrując bez celu alejami parku doszedł do szerokiej alei Kensington Park. Z obławanego marcowego nieba śnił drobny deszczyk. Zawołał więc dorożkę i zasnął szyby.

— Dokąd? — zapytał woźnica, wtykając czerwoną twarz w okienko sufitu.

Gerard wymienił machinalnie nazwę swego klubu. Trzeba będzie pomyśleć o jutrze. Anglia jest zim-

nym, niepociągającym krajem. Nawet wizja wiejskiej posiadłości w Norfolk utraciła wszelki urok.

— Nie było po co wyjeżdżać z Afryki — pomyślał smutnie. — No, ale nie będę długo popasać w tym wstępnym kraju.

ROZDZIAŁ XXV.

Ustawiony na swoim miejscu fotografię synka Hug rzucił się w fotel i oparł głowę na ręce. Po raz pierwszy w życiu czuł się słabym i bezwolnym. Młłące, zimne, uczucie strachu wśliznęło się do jego duszy. W ciągu trzech lat opadały go czasami niedobre przeczuć, że może kiedyś trzeba będzie zapłacić za popełnione przestępstwo i wrzecz się szczęścia.

Nieszczęście spadło na nich w dzień, w którym otworzyły się przed nim słoneczne perspektywy. Rano ofiarowano mu świetne stanowisko, które jest jednym z sześciu wiodących na szczyty tak zwanej królewskiej rady adwokackiej. Wracił więc do domu pełen jaknajlepszych myśli, ciesząc się zgóry z wrażenia, jakie wiadomość ta wywrzeła na Irenie. W hallu odepchnął Janinę, która zamierzała go ostrzec i wpuścił prosto do salonu. A wtedy z jasnego nieba strzelił piorun. W tej chwili był jeszcze zanałdo wstrząśnięty, aby pojąć, jakie motywy kierowały Minną. Wystarczała mu naga prawda. Irena wie o wszystkim.

Zerwał się z fotela i pobiegł na górę, do sypialni Ireny. Siedziała na łóżku z twarzą ukrytą w poduszki. Przez otwarte okno wdierało się chłodne, wilgotne powietrze.

— Irena — szepnął Hug.

— Zostaw mnie na chwilę w spokoju — odrzekła łagodnie. — Pomówimy później. Muszę się zastanowić.

— Wystuchaj mnie naprzód! To ci pomoże powziąć decyzję i osądzić mój postępek.

— Nie potrafię cię sądzić — odparła. — Uczucie jest niezależne od rozsądku.

— Ach, wstuchaj mnie — powtórzył błagalnie. (C. d. n.).

nieni wytycznymi amerykańskiej polityki finansowej.

Należy zaznaczyć, że banki amerykańskie są w chwili obecnej poważnie już uzależnione od rządu via RFC, co pozwala na lokowanie pożyczek państwowych w portfelach banków w większym stopniu, niż to było możliwe dotychczas. Jednocześnie portfel papierów państwowych, będący w posiadaniu banków prywatnych, a przekazany przez nie jako rezerwa do banków Rezerwy Federalnej, daje podstawę do udzielenia kredytu na sumę dziesięciokrotnie wyższą niż wspomniana rezerwa.

Jeżeli istotnie zgodnie z zapowiedziami sekretarza skarbu, amerykańska polityka finansowa ma pójść w kierunku zaciągania poważnych pożyczek wewnętrznych na cele finansowania odbudowy, uzasadnione wydają się przypuszczenia co do sfinansowania tych pożyczek przez banki oraz co do poważnego rozszerzenia kredytów bankowych w Ameryce.

Według dotychczasowych obliczeń skarbu amerykański będzie potrzebował na cele odbudowy do końca bież. roku budżetowego około 6 miljarðów dolarów, przytem w niektórych wypadkach wymieniana jest nawet liczba 10 miljarðów dolarów. Trudno w tej chwili wnioskować, czy pożyczki w takiej wysokości będą mogły być w całości, czy w dużej mierze przejęte przez banki, których zdolność w tym kierunku była dotychczas szacowana na około 3 miljarðów dolarów. W każdym razie pogłoski o inflacji kredytów w Stanach Zjednoczonych wydają się najzupełniej uzasadnione.

Jugosławia Kupuje sól w Polsce

Jugosławiński Monopol Solny poczynił w tych dniach znaczne zamówienia na dostawę soli z Polski. Jugosławia zakupuje w Polsce już od kilku lat sól. W roku ubiegłym Polska eksportowała również znaczną partię soli do Jugosławii.